

CENA NUMERU 20 GROSZY



МОЛОДЕ  
СЕЛО

Łuck, 20 października 1937 r.

Nr. 20



## Rezolucje Zjazdu Wsi Wołyńskiej

### I.

Zjazd Wsi Wołyńskiej złożony z 1500 delegatów, reprezentujących ponad sto tysięcy w zjednoczonych organizacjach rolników, stwierdza, że siłą wsi są organizacje z jej najgłębszych potrzeb wyrosłe, ogólno-rolnicze, spółdzielcze i młodzieżowe, niezależne i z własnej woli powstałe, obejmujące całokształt życia wsi we wszystkich jej przejawach.

Organizacje te Zjazd uważa za podstawę wielkiego ruchu wiejskiego, na którym wspólnie z całym światem pracy w Polsce, jako na najgłębszym fundamencie budować będziemy przyszłość Państwa Polskiego.

Zjazd stwierdza, że wydobyte wszystkie siły i twórcze wartości wsi jest największą gwarancją potęgi i rozwoju Rzeczypospolitej.

### II.

Zjazd Wsi Wołyńskiej stwierdza, że jedynie w najgłębszym porozumieniu i braterskim współdziałaniu Polaków i Ukraińców możliwe jest osiągnięcie jednolitości ruchu chłopskiego na Wołyniu, pełni rozwoju sił twórczych wsi, realizacji wielkich wskazań Marszałka Józefa Piłsudskiego, kierujących życie nasze państwowe i zbiorowe do najszczytniejszych tradycji Rzeczypospolitej, a zapewniających Jej wielką i potężną przyszłość.

### III.

Z chwilą, kiedy Wołyń stał się znowu częścią składową Rzeczypospolitej, obserwujemy olbrzymi postęp gospodarczy w rolnictwie.

Polityka zmiany ustroju rolnego, prowadzona z dużym nakładem sił i środków przez Rząd w oparciu o powszechne zrozumienie i współdziałanie wsi stwarza podstawowe warunki do najtrwalszego rozwoju wsi wołyńskiej.

Rolnictwo wołyńskie własną pracą i dzięki pomocy Państwa dźwiga się na wyższy poziom kultury rolniczej i zbliża się do poziomu Ziemi Zachodnich.

W zrozumieniu potęgi rozwoju gospodarczego wsi wołyńskiej, jej wielkich a niewyczerpanych bogactw,

w zrozumieniu nieuniknionych konieczności i jak największego zespolenia Wołynia z Rzeczpospolitą, Zjazd uważa za konieczne zwrócić się z apelem do władz państwowych o przeprowadzenie na wielką skalę inwestycji publicznych, w pierwszym rzędzie drogowych, następnie melioracyjnych, powołanie do życia placówek przetwórczych artykułów rolnych oraz szeregu inwestycji tak koniecznych dla naszego życia rolniczego.

Zjazd stoi na stanowisku, że wszelkie inwestycje, stwarzające elementarne i konieczne warunki dla pomyślnego rozwoju warsztatów rolnych, dadzą niewspółmierne wielkie efekty gospodarcze nie tylko dla Wołynia, ale i dla Państwa całego.

Zjazd stoi na stanowisku, że jak najprędze wyrównanie ogólnie znanych braków i ciężkich warunków, w jakich się wieś wołyńska jeszcze znajduje, jest koniecznością państwową i największą gwarancją stabilizacji stosunków w myśl polskiej racji stanu.

### IV.

Zjazd Wsi Wołyńskiej, doceniając wagę i znaczenie dotychczasowej ofiarnej pracy nauczycielstwa w dziedzinie oświaty powszechnej i kultury wsi wołyńskiej, wyraża najwyższe uznanie nauczycielstwu za jego trud i pracę, i stwierdza konieczność utrzymania i nadal najściślejszej łączności i współpracy z zorganizowaną wsią wołyńską.



## PRZEMÓWIENIE P. WOJEWODY JÓZEWSKIEGO

NA ZJEŹDZIE WSI WOŁYŃSKIEJ DNIA 10.X. 1937 r.

W imieniu Rządu witam dzisiejszy Zjazd, zjazd przedstawicieli rolnictwa Wołynia.

Dzień dzisiejszy będzie pamiętnym w historii Wołynia, decydującym w dziejach rozwoju wsi wołyńskiej. W święcie wsi wołyńskiej, jakim jest dzisiejszy dzień, nie można nie uprzytomnić sobie pewnych momentów. Chcę przedstawić parę spraw najistotniejszych.

Z dniem, kiedy Wołyń stał się częścią składową Polski, kiedy przestał być przed-

miotem zaborczej polityki, wkroczył w okres rozwoju. W promieniach Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zaczyna odżywać, goić swe rany i nabierać nowego, twórczego życia.

To, co się dzieje w rolnictwie, jest decydującym dla układu stosunków we wszystkich dziedzinach życia Wołynia. Przemiany, które nastąpiły w tak stosunkowo krótkim czasie od dnia powrotu na łono Ojczyzny, są zasadnicze i obrazują do-  
kładnie ten nasz marsz naprzód.

Pierwsza pozycja—o ile chodzi o Wołyń—to jest zmiana ustroju rolnego. Polityka Państwa Polskiego, w tym kierunku stosowana, miała zasadnicze znaczenie. To była rzetelna praca Państwa Polskiego, która polepszyła do-  
łę rolnika, dała podstawy dalszego zdrowego rozwoju i otworzyła szerokie perspektywy dla dalszej pracy ku dobru wszystkich: i tych, co chodzą do kościoła i tych, co chodzą do cerkwi.

Druga pozycja — to podniesienie intensywności rolnictwa. O tym mówią fakty i cyfry. Wołyń jest pierwszym województwem, które w najwyższym tempie rozwija możliwości pro-

dukcyj rolniczej. Wołyń podciąga się i dorównuje ziemiom zachodnim. Wołyń ma już dużo zażożonych ran zadanych przez zaborców, dużo krzywd wyrównanych. Kto chciałby nieufnie patrzeć, znalazłby jeszcze szereg upośledzeń; dużo jest spraw takich, które wymagają dużo pracy. Na przykład sprawa dróg i komunikacji. W porównaniu z zachodem pod względem komunikacyjnym jesteśmy bardzo w tyle. Takich spraw można wymienić więcej, ale

z czasem wysiłkiem Państwa i społeczeństwa nastąpi wyrównanie tych pozostałości z okresu niewoli.

Wyrównanie takie nieprędko się robi.

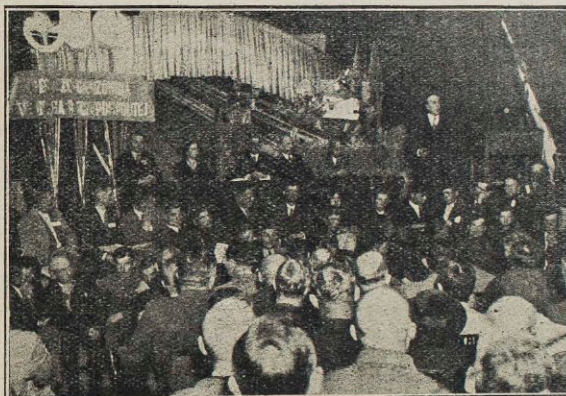
Ale w innych dziedzinach idziemy szybko naprzód.

Jest to marsz ku lepszej naszej przyszłości ku chwale Ojczyzny i dobru ludności Wołynia.

Trzecia pozycja — to sam rolnik wołyński. Lu-

dzie wiedzą jak było i stwierdzą, że w rozwoju życia społeczno-organizacyjnego w dziedzinach potrzeb wsi od 1919 — 1937 r. jest olbrzymia różnica. Dwadzieścia parę lat temu nie można było sobie wyobrazić dużej organizacji wspólnej dla podniesienia wsi wołyńskiej. Dziś duże organizacje społeczne na wsi są faktem dokonanym, dziś wieś wołyńska jest zorganizowana w paru organizacjach, ale one są ze sobą powiązane, i na czele z Izłą Rolniczą stanowią jedną wielką całość, są jedną wielką rodziną.

Dzień dzisiejszy jest wielkim dniem wsi wołyńskiej. Zjazd dzisiejszy zaświadcza wszystkim, że za wami stoi cała wieś,—daje wyraz siły, jedności i solidarności wsi wołyńskiej.



Pan Wojewoda przemawia.



Та солідарність і спільність в праці—to жедна дорога до звычїєства.

Poza stwierdzeniem potrzeb rolnictwa Zjazd dzisiejszy jest manifestacją wsi. Wїєś daje znać o sobie jako jedność. Ta jedność—to wartośc, do jakiej wielkїm wysїłkiem dopracowaliśmy się. Osiągnięcie świadomości jedności wsi zorganizowanej jest zвычїєstwem; to zdobycz, jaka nie może być zgubiona, i tego skarbu bronić będziecie. Dać wyraz солідарności wsi—to гаранція дalszej творчезї

pracy. Nikt nam tej jedności ani z prawa ani z lewa nie może rozerwać, i ręka czy polska czy ukraińska, która by po nią sięgnęła, będzie wykleta, bo razem budujemy wielkość i potęgę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej w myśl testamentu Marszałka Piłsudskiego.

Życzę Zjazdowi owocnych obrad—życzę, aby siła ujawniona w jedności wsi, ażeby ta jedność organizacyjna była coraz potężniejsza ku chwale Ojczyzny i ku rozwojowi rolnictwa Wołyńa.

## Після з'їзду.

З війн і революцій волинське село вїшло знищене матеріально, зневїрене, розбите. Треба було довгих років праці, щоби воно стало на ноги. Треба було величезної праці і інтелїгенції і свїдомих селян, щоби воно віджило, зміцніло, набрало сил. Непомїтно ця праця йшла, розвивалася, поглиблювалася.

Шукало за цей час село різних шляхів, пробувало різних дорїг і знайшло себе в творчїй праці громадянськїй, організаційнїй і господарчїй.

Росли і розвивалися поступенно селянськї організації—Гуртки Сїльськїй Молоді, Рїльничї Гуртки і Гуртки Сїльських Господїнь—виростали по селах селянськї господарчї об'єднання—кооперативи різного типу.



Przewodniczący Zjazdu p. poseł L. Suchorzewski.

В цих організаціях, що виконували своє завдання кожна з окрема на своїх відтинках селянського життя, творилася і поглиблювалася ідея спільности селянських інтересів незалежно від різниць віросповідних чи національних чи матеріальних на селї. Росла в них свїдомість своєї ваги в суспільному життї і свїдомість здобутків своїх зусиль. А з цього вже один крок до почуття, що селянству, яке в державї становить 70% населення, належить відповідне становище в державному життї, відповідне трактування його потреб і його прав. Цї думки нуртували в умах селян, вони находили сильніший чи слабший

вислів на з'їздах селянських організацій, на сторїнках волинськїй селянськїй преси.

З життя самого виростала потреба дати вислів цим думкам, ідеям і цілям—виростала потреба їх сформлення. З окремих дорїг, якими йшли рївнобїжно ці селянськї організації повсталала потреба піти на широкий спільний шлях.

З'їзд Волинськїй Села 10 жовтня це зробив. З'їзд наглядно виявив, що селянство zorganizоване у п'яти селянських організаціях має спільну селянську думку, спільні селянськї ідеали, спільні цілі і цїй єдности і спільности він дав виразний вислів. Ця єдність і спільність інтересів червоною ниткою проходила через всі промови делегатів незалежно від їх національности, світопогляду і політичних переконань.

З'їзд завершив консолїдацію селянства на Волині і в цьому його основне, можна сказати, історичне значіння.

З'їзд пішов ще дальше. Спільні наради селян з цілої Волині з пївдня, з Полїсся і з над Бугу і з над Горинї дали кожному учасникові почуття своєї сили в солідарности. Кожний побачив, що одних тільки представників селянства є „громада велика”, що за кожним з цих представників стоять сотні людей, а за всіма разом—сотня тисяч. Кожний почув, що це організована сила міцна своїм дорїбком, тверда у своїх поглядах і ідеях. З'їзд відривав з людських душ ті рештки почуття нищости, що накопїло на селянськїй душі за часів панщини, крїпацтва і неволї. Кожний учасник з'їзду почував себе повноправним громадянином, а всі разом—станом, якого роля недоцінювана досї в державному життї— дуже велика. Той спокїй, тверезість думки і самповага це атмосфера З'їзду.

З'їзд зробив перегляд dokonаних праць і кожний з делегатів—активний працювник на селянськїй громадськїй нивї—побачив—нераз може сам собі невїрячи—як з цих цеглинок його праці, його Гуртка Сїльськїй



Молоді, Гуртка Сільських Господиць, Рільничого Гуртка, Кооперативи, виросла велика будова поступу і культури духової і матеріальної волинського села. Так є, ми селяне-Волиняки маємо такі досягнення за цих кільканадцять літ, що можемо бути з них горді.

Оглядаючи будову наших дотеперішніх здобутків в цілому, ми наглядно побачили її браки, які безперечно вирівняємо; їх зрештою дуже мало.

З'їзд намітив напрямки нашої дальшої

праці. З'їзд вказав виразно на ті перешкоди зі сторони, які необхідно усунути з дороги поступу та культурного і господарчого розвитку волинського села.

Зміцнені своєю єдністю і солідарністю повернули учасники З'їзду домів, щоби ще з більшим завзяттям, з двоєю енергією повести дальше дотеперішню працю, розуміючи і памятаючи, що в нашій праці, нашій єдності, нашій селянській солідарності—найбільша наша сила.

## Idzie wieś...

W zamkniętej przestrzeni nagromadziło się sił dużo; prężą się one i drgają i kotłują aż zawory trzeszczęć poczynają — stanowczo długo nie wytrzymają naporu, bo działanie sił idzie we wszystkich kierunkach. Niemożliwą jest rzeczą ograniczyć w ruchach energii ludzkiej gromady, tym więcej, jeśli drogi działania onej gromady są ściśle wytyczone i pewne.

\* \* \*

Niedawno zjechała się wieś wołyńska do Łucka — ponad tysiąc pięćset ludzi, wybranych

widnieje sztandar tęczyowy — spółdzielcze godło, na jego tle znaki Organizacji, co jedność stanowią, trzon, duszę wsi. Zieleni i srebro, wszystkie kolory tęczy i cienie — toną w blaskach światła. Takie jasne wszystko, takie żywe, radością tętnie, ale i dostojną powagą — tak jak i ludzie, co przyszedli tu z najdalszych zakątków Wołynia. W sali unosi się atmosfera chłopskiej mocy. Przemawia ona z każdego spojrzenia, z każdego poruszenia ust i zmarszczek czoła. Trzeba być chłopem i odczuwać ważność chwili!



Заля міського театру переповнена учасниками З'їзду Вол. Села.

z gromad i przez nie wysłanych, by o sile, jednolitości i o chęci ponoszenia dalszego trudu zaświadczyli. Wielka sala Teatru Miejskiego ledwo pomieściła tych członków Kółek Rolniczych, tych spółdzielców, młodzież naszą z W. Z. M. W. i członkinie Kół Gospodyń Wiejskich.

Wielki to był dzień dla wsi wołyńskiej i dla Państwa, niezwykle uroczysty, — jeden z dni, które historia złotymi zgłoskami zapisuje na swych kartach.

Sala przepelniona — cały parter zajęty, balkony i łoże obsadzone, w głębi na scenie

Uroczyste powitania, powołanie prezydium Zjazdu, wysłanie depesz do Pana Prezydenta Mościckiego, do Marszałka Śmigłego-Rydza, Premiera Sławoj-Składkowskiego i Ministra Poniatowskiego szybko mija. Wszyscy spieszą się, by chwili czasu napróżno nie tracić, boć tu radzić trzeba.

Zabiera pierwszy głos Pan Wojewoda Wołyński:

— „Dzień dzisiejszy jest wielkim dniem wsi wołyńskiej. Zjazd dzisiejszy zaświadcza wszystkim, że za wami stoi cała wieś, daje wyraz siły, jedności i solidarności wsi wołyńskiej.



*Ta jedność — to wartość, do jakiej wielkim wysiłkiem dopracowaliśmy się... tego skarbu bronić będziecie. Dać wyraz solidarności wsi — to gwarancja dalszej twórczej pracy. Nikt nam tej jedności ani z prawa ani z lewa nie może rozerwać, i ręka czy polska czy ukraińska, która by po nią sięgnęła, będzie wyklęta...*

— Tak mówił nam Pan Wojewoda Józewski. Jego przemówienie pogłębiło i utrwaliło w nas świadomość, że właściwą jest nasza postawa życiowa, dodało nam wiary w lepsze dni wsi wołyńskiej, natchnęło nas jasną myślą i do czynu dalszego zagrzało.

Na mównicę wchodzi Prezes Izby Rolniczej — poseł Suchorzewski. Płyną piękne, ale i mocne i jakżeż dobitnie określające stan wsi słowa:

*„Na głuchym bocznym torze stoi pociąg. Zarzewiałe szyny świadczą o długim bezruchu. A obok pędzą pełne rozgwaru, pełne zadowolenia, temperamentu i życia, pędzą w świat, naprzód... inne pociągi. Nieste je radość, zadowolenie czy troska o byt, czy wszystko razem...*

*A obok na bocznym torze pociąg stoi i stoi, tak jakby o nim świat cały zapomniał i on o świecie nic nie chciał wiedzieć, jakby ten pociąg nikomu nie był potrzebny.*

*Dudni i huczy w nim praca jakowaś ciężka... ale ruchu nasewnątrz, ruchu wprzód, nie widać.*

*... Kiedyż ten wreszcie pociąg na zapasowym sterczący nasypie, reprezentujący wieś w Polsce, ruszy z miejsca...*

Oczy błyszczą. Przesuwają się w myśli tętniące życiem, z łoskotem przelatujące pociągi — przemysłu, handlu, pociągi życia innych warstw.

— *„dzisiaj o wsi przemysł mówi, myśli, jak sprzedać dobrze wiosce produkt swój... jak sprzedać dobrze? Bo dzisiaj o wsi handel mówi, handel radzi, jak kupić od niej tanto, a sprzedać jak najdrożej”.*

*A „kiedyż przemówi wieś?”*

*Nie językiem nienawiści, nie językiem żalu i narzekania, ale wartością i potrzebami wsi.*

*Nie jak kopcuszek, ale jak pełnoprawny, równorzędny stan”.*

Dość już miłozenia, bo oto kryzys mija, wieś gotuje się do podjęcia drogi bez względu na jej ogrom i trud.

*„Tylko trzeba wyznaczyć szlak, porządek marszu określić i grupy marszowe ustalić”.*

A oto pociąg rusza. Jego energia potencjalna jest tak ogromna, że na długie lata starczy nie tylko dla siebie ale i dla całej społeczności Państwo Polskie zamieszkałej. Jego energia bezwładno przeradza się w szarym trudzie codziennych dni na moc działania, na pęd w przyszłość jaśniejszą wsi i Państwa. Rdza z szyn opada. Nasyp trwały jest.

Oto na sali jest reprezentacja siły zdolnej tworzyć, i tworzącej. Przeszło stutysięczną masę zorganizowanych chłopów tu reprezentują — chłopów, których jedna nierozzerwała więź łączy — chłopów pracujących na różnych odcinkach życia wiejskiego. Mamy tę świadomość, że *„wszyscy stanowimy nierozzerwalną jedność, że jesteśmy — poszczególne organizacje — tylko członkami wielkiego o ogromnej dynamice ruchu chłopskiego na Wołyniu”.*

W kolejności zabrał głos p. Walenty Karlikowski, prezes W. T. O. i K. R., który w referacie p. t. „O rozwój gospodarczy rolnictwa wołyńskiego” omówił stan gospodarczy naszej wsi oraz jej potrzeby.

Referat następny kol. Banacha wiceprezesa naszego Związku omówił stan prac społeczno-organizacyjnych wsi wołyńskiej. Mówca nakreślił przed słuchaczami obraz — ideę przyszłej wsi Polski. Zastygła sala w bezruchu i ogromnym napięciu. Wszak ten obraz wymarzonej wsi każdy z nas w sercu nosi — i dusza się raduje, rośnie w człowieku płomień uczucia i rośnie siła do czynu wielka, gdy tak oto wspólnie myślimy i żyć nią przez pewien czas. Zespałyły się nasze chłopskie serca w tęsknocie niezmiernie, za oną wsią, będącą *„źródłem wszelkich wartości, które bitymi drogami maszerują w świat poprzez gminę własną, powiat — w państwo”.* Ktoś zebrał w rozległą i jasną całość snopy prониени—myśli, które, z serc i dusz chłopskich zrodzone, mit wsi stanowią.

Ale oto poza tym myśleniem o rzeczach, które przyszłość ciężarna trudem chłopskich rąk przyniesie, odbywa się dziś w każdej wsi, w każdym niemal człowieku praca głęboka i mocna, która naszym marzeniom realny kształt nadaje, i my przez to nie oddalamy od siebie ideału, a przeciwnie — sięgamy śmiało myślą i uczuciem i czynem do Polski Ludowej. Dziś i jutro i pojutrze dzieją się i dzieć się będą nieustannie procesy stawania się w nas samych wartości. Oto gdzieś — *„powiedzmy sobie w Truskotach — stoi ładny Dom Ludowy... Skąd się to wzięło? Cztery lata temu — pamiętamy — tego wszystkiego nie było”.* — *„...elementy tej budowy i życia zjawiać się zaczęły w myślach jakiegoś Magra czy Hryciuka. Odbywało się to najpierw w nim samym, a później zaczął dzielić się myślami z żoną, z sąsiadami, z przyjaciółmi, a myśli swoje zaptadniał jakąś nową wieścią w gazecie przeczytaną, w życiu zobaczoną, i tak się już coś we wsi stawało. Z wewnętrznej przebudowy człowieka zrodziła się zewnętrzna przebudowa życia.*

*I tak się zawsze w świecie dzieje. Zanim się cokolwiek zmieni w życiu — zmienić się najpierw musi w ludzkiej duszy”.*

Buduje się dziś Państwo Polskie i trwałość tej budowy oprzeć się musi — czy ktoś ze-



chce czy nie — na sile i wartościach przez wieś wniesionych. Proces wydobywania tych sił i wartości nieprzemijających i wplatanie ich w całokształt Państwa odbywać się może jedynie z naszą pełną świadomością, której kręgosłup stanowią organizacje z życia, potrzeb i tęsnót wsi wyrosłe, realizmem życia utrwalone, z interesami Państwa i chłopca zgodne.

Dzisiejsze organizacje wsi wołyńskiej — to już nie tylko wartość pojedynczego człowieka, ale to siła i wartość zbiorowa wielkiej rodziny chłopskiej, jaką tu, na Wołyniu, Polacy i Ukraińcy — stanowimy, będąc każdy trybikiem, każda organizacja zespołem maszyn, a wszyscy razem dopiero — potężną, tętniącą życiem fabryką, w której najdrobniejsze cząsteczki żyją życiem całości ruchu i swym własnym.

Przewodniczący otworzył dyskusję nad referatami. Do głosu zapisało się 26 osób, z których kilka — to członkowie Kół Młodzieży Wiejskiej. Przebieg dyskusji świadczył o ogromnym dojrzeniu wołyńskiego chłopca. Mówiono, że wspólnym wysiłkiem Polaków i Ukraińców doszliśmy do obecnego stanu gospodarczego, organizacyjnego i kulturalnego Wołynia. W ciągu dwudziestu lat znacznie poszliśmy naprzód. *„Jeste my dziś, w tym uroczystym dniu Wołynia — zadowoleni. Oby tylko zgoda nie została zakłócona”*. Są jeszcze braki u nas i z nich zdajemy sobie dobrze sprawę: *„Istnieje jeszcze duża różnica między południem Wołynia, a Wołyńskim Polesiem. Nasz Zjazd musi zwrócić uwagę, by iść do tych najbardziej upośledzonych ziem i ludzi”*. Poruszano sprawę zdrowotności na wsi, stwierdzono konieczność zorganizowania lekarskiej opieki na wsi. Była troska i o to, by samorzędy nawiązały żywą współpracę z organizacjami wiejskimi.

Nasza młodzież, zabierając głos w dyskusji, stawiała zagadnienie domów ludowych i bibliotek: *„Domy ludowe i biblioteki są dla nas konieczną pomocą przy przygotowywaniu się do życia. Biblioteki przy szkołach nie odpowiadają nam. Obok domów ludowych potrzebne są nam boiska sportowe. Zwracamy uwagę organizacyj na ważność tych zagadnień nie dlatego, byśmy sami nie dali rady, ale dlatego, że doraźnie nasze i praca nad sobą muszą mieć właściwe tempo”*.

Wszyscy stwierdzają jedno: *„Dobrze żeśmy się tu zjechali — ujrzałyśmy swą siłę”*. Nadto były głosy — mówiono o tym także po skończeniu obrad — że podobne zjazdy należy urządzać co roku. Zastanawiano się nad przyczynami niedomagań niektórych odcinków naszego życia wiejskiego. Jeden z naszych kolegów mówił tak: *„To, że na wsi jest źle — wywodzi się z braku rodzimej inteligencji wiejskiej. Ale czy do tej pory zrobiono co w tej sprawie? A przecież musimy się zatroszczyć, by chłopska młodzież miała ułatwiony dostęp do średnich i wyższych zakładów naukowych. Na jedno z czołowych miejsc wysuwa się sprawa stypendiów”*. Dużo mówców zwracało uwagę, że wprawdzie zarzucają naszej wsi wołyńskiej niski stopień kultury w porównaniu z wsią duńską czy fińską, ale ci, co tak mówią, nie doceniają naszej pracy, nie chcą dojrzeć różnicy ostatniego dwudziestolecia.

Czuło się na sali atmosferę głębokiej troski o najżywniejsze interesy wsi. Wiemy — mówiono — że sami winniśmy dawać z siebie wysiłek nie mniejszy niż dotąd, ale liczymy również na pomoc Państwa, konieczną dla nas z tego względu, by przyspieszyć proces wchodzenia chłopca w Państwo.

Naszej młodzieży przyjechała na Zjazd spora gromada — coś ponad trzytysię ludzi. Cieszyliśmy się wspólnie i dumni byliśmy z tego, że stać nas już dziś na radzenie wspólnie ze starszymi o najistotniejszych sprawach wsi. Tego dopracowaliśmy się sami i stąd nasz udział w Zjeździe jest wyrazem należytego pojmowania i szanowania naszej pracy przez całą wieś. Radujemy się, że jesteśmy ogniwem łańcucha, który coraz bardziej się hartuje i ten jego hart daje nam dziś poczucie solidarności chłopskiej — pobudza nas do wyteżonego działania na odcinku naszych prac.

\* \* \*

Idzie wieś — silna jednością, już widać jej marsz — nie szeregami ani kolumnami, ale pojedynczy a jednocześnie wspólny i zgrany. Idzie wieś poprzez wartość stającą się w jej ludziach — do Państwa, by z siebie dawać — jak dotąd — wszystko, co najlepsze, by tworzyć moc Państwa, by w Jego życiu godny udział mieć.

M.

UWAGA. Dokładniejszy przebieg Zjazdu znajduje Czytelnicy w n-rze 36 „Skiby” i w n-rze 29 „Pільника”.

W związku ze zbliżającym się końcem 1937 roku prosimy wszystkich Prenumeratorów o jak najrychlejsze uregulowanie należności za prenumeratę „Młodej Wsi”.

Administracja.



## ГОСПОДАРЧІ СПРАВИ.

### Наші заінтересовання.

Одного з найбільш особливих прикмет молоді є те, що молодь звичайно має дуже широкий обсяг заінтересовань. Молодь усім цікавиться. Але кожна річ має властиві собі дві сторони—добру і злу. Отже доброю тут стороною є те, що серед молоді дуже легко викресати палкий вогонь заінтересовання. Другою, негативною стороною буває—як самі знаєте—те, що цей вогонь буває часто так званим „соломяним” і тому скоро гасне, залишивши трохи попелу розчаровання і то не на довго, бо той попілець скоро розвіває вітерець забуття.

Так буває завжди тільки з необдуманим як слід, не упорядкованим і занадто гарячим заінтересованням. А молодь таки з часом перестає і колись зовсім перестане бути молоддю, вийде в літа, набере поважних прикмет, іншого поважнішого погляду на життя. Для того власне й гуртуємось в організацію, щоби привичаюватись до річей поважніших, щоби ті наші молодечі заінтересовання були трохи впорядковані, щоби могли бути обдумані як слід, як то кажуть—усистематизовані, щоби завчасу виробити в собі той правдивий і розумний погляд на життя.

Одним словом — щоби той наш вогонь молодечого запалу не був „соломяний”, а щоби був в міру гарячий та спрямований в такому як слід напрямку, бо запал до праці і горяча віра в слушність нашої потреби бути корисним для самих себе і для оточення, для суспільства — то дуже велика річ.

Так, має багато заінтересовання та багато потреб, але одною з поміж усіх культурно-освітніх справ та потреб нашої сільської молоді, якими та молодь цікавиться найбільше — є безперечно справи господарські.

Та й не може бути інакше, бо середовище, яке своїми живими соками чоловіка виплекало, дало йому духову істоту, характер, шляхотні прагнення й пориви, — підсилює енергію і запал до праці для добра ближнього, добра суспільства, а тим самим і для власного добра, створює йому умовини життя і розвитку, одним словом середовище, в якому чоловік вродився й виріс, їсть хліб та й далі в ньому буде життя своє провадити — те середовище завжди і кожному чоловікові буде рідне та близьке і серцю і розумові.

Таким власне середовищем є для нас наші рідні села і наші господарства, бо ж ми селянські господарські діти, а з часом і сами будемо господарями. Так само близьким нашому серцю і розумові є й наше „Молоде Село”, котре між іншими справами пише також і про справи господарські.

Отже щоби налагодити ще кращий зв'язок між сільською молоддю та господарчими справами в „Молодому Селі” — було би добре щоби самі читачі прислали до редакції свої річеві зауваги що до господарських справ, а саме: що є добре, а що може зле з того, що пишеться в господарчих справах, що є більш а що менше важне, а також про те, що ще на думку читачів варто було би розважити та написати.

На мою думку було би добре — коли „Молоде Село” буде писати про якусь господарську справу чи потребу та буде опиратись на ваш — читачів — власний матеріал спостережений та зібраний на місцях. Відповідне наświetлення та обговорення такого матеріалу може бути більш яскраве, більш переконуюче та більш корисне для самих читачів. То буде важне особливо, коли обговорюємо справу організації господарств, а тим більше, коли та справа відноситься до переведу від рільничої підготовки до організації цілоти господарства.

В зв'язку з тим може наші читачі передумують гарненько та й дадуть собі відповідь на такі питання:

#### 1. Скільки господарство зібрало з поля?

- a) озимини — скільки кіп жита, пшениці, скільки намолочено пудів чи корців зерна, соломи, полови та на скільки грошей;
- b) ярини — ячменю, вівса, ярої пшениці і т. д., скільки кіп, скільки намолочено зерна, полови, соломи, згонин і на яку суму грошей;
- c) стручкових і інших — скільки чого зібрано, скільки намолочено і скільки те все зокрема і разом варт було в грошах;
- d) окопових — картопель, буряків, моркви, брукви, ріпи і т. п., скільки накопано та на яку суму — перелічуючи на гроші.

2. Скільки чого з тої польової продукції господарство продало та за скільки грошей. І врешті — скільки чого ще може бути продано.

Ці дані варт собі записати і потім подати до редакції „Молодого Села”.

До того треба подати, скільки господарство має разом землі. Коли господарство має сінокос — то слід подати, скільки його є та скільки зібрано сіна і на яку суму. Добре було б, подаючи скільки чого зібрано, подати також з якої поверхні землі, очевидно коли хто знає, скільки поля в гектарах чи квадратних метрах було кожним збіжжам обсіяно, або як хто може сам собі обміряти.



Ці дані — скільки чого, то значить на якій поверхні поля яке збіжжя обсівається, є дуже важні через те, що маючи такий матеріал в руках можна доходити до певних висновків відносно дотеперішньої організації польового господарства, — в чім його добра сторона, а в чому зла, що і для чого варто було б змінити та як. Крім того опрацювання таких даних вправляє та навчає будучого господаря дивитись на господарство культурними очима і приводить на плянову думку.

Найкраще отже, щоби кожний читач сам опрацював відповіді на подані питання з власного чи батькового господарства. Ціни на зерно, солову, полову, згонини, окопові і т. д. при обчислюванні вартості нашої польової продукції треба брати середні, які можна було би в даному році взяти за зерно, солову чи там що. Коли, наприклад, за корець картопель по жнивях можна би взяти або треба би заплатити при купні 2 зол., а тепер 3 зол. то беремо ціну середню то зн. 2 зол. 50 гр. Таку саму ціну треба чи слити і на те що продано, або на те що ще може бути продано, бо таким чином можна буде собі цифрово і процентово представити внутрішній і зовнішній оборот в господарстві.

Коли чогось не можна точно подати, наприклад якесь збіжжя ще не молочене, то можна подати приблизно, але треба зазначити, котра цифра точна, а котра взята приблизно. Прізвиська господаря можна не подавати, лише подати з якої гміни й повіту.

Коли би в Гуртку не нашлось ні одного такого читача, котрий міг би опрацювати і надіслати відповідь на подані питання (але я в те не вірю!) — то може зробити разом секція рільничої підготовки, взявши дані з одного або кількох господарств, але кожного окремо.

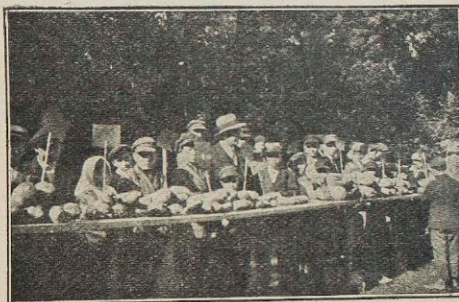
Це буде наш перший крок самостійної підготовки праці в напрямку зорганізування господарства, щоби краще використати в даних умовах чинники природи, капіталу і праці—бо таке власне є завдання організації господарства, а ціллю є — мати можливо найбільшу користь і винагороду за вкладену працю.

Таким чином почнемо вироблювати в собі та впроваджувати до нашого господарського життя ще один важний чинник, дуже важний в життю людей взагалі. Тим чинником є так званий капітал інтелектуальний або розумовий, то значить уміння керувати господарством як слід, керувати своєю працею в господарстві і працею взагалі, одним словом—уміння бути корисним, ще раз повторюю, корисним для самого себе і для оточення, для суспільства. Цей капітал, та вартість опроцентується нам завжди найкраще.

Инж. Ф. Мальченко

## КОЊЧИМЫ, ЧЫ ЗАЧЫНАМЫ?

Na bramie jednego z Uniwersytetów Ludowych w Danii widnieje ponoć napis: „Nigdy u celu, zawsze w drodze”. Dewiza ta w naszej pracy Przysposobienia Rolniczego jest szczególnie ważną. Idziemy bowiem stale naprzód, stale postępujemy w pracy nad sobą, nad rozwojem swego umysłu, pogłębieniem swojej wiedzy, stale pracujemy przy budowie lepszego jutra. — Jesteśmy więc w drodze! Cel zaś tej drogi jest niezmiernie daleki, często nawet nie widzimy go, wiemy tylko o nim, że istnieje. Jest on dla nas nieosiągalną ideą. Nikt bowiem nie może powiedzieć o sobie, że posiada np. całą wiedzę rolniczą, bo zawsze się znajdują szeregi niezbadanych jeszcze dziedzin i tajemników natury; zarówno jak nikt nie powie o sobie, że osiągnął peł-



Wystawa P. R. w Korościatynie.

nię dobrobytu gospodarczego, bo potrzeby ludzkie stale wzrastają i zaspokoić je nielato. W drodze jednak do tych wielkich celów, osiągamy pewne cele mniejsze, które są jakby etapami w naszej pracy, jakby przystankami, z których po krótkim postoju ruszamy dalej.

Obecne zakończenia prac PR na wystawach lub pokazach są właśnie takimi etapami w naszej drodze do celu. Są to krótkie przystanki, po których, z nową energią i wzmożonym zasobem sił, ruszamy do dalszej pracy — dalszego kroczenia do celu. Przystanki te z pewnych jednak względów są dla nas bardzo ważne. Oto chcemy na nich spojrzeć krytycznie poza siebie, na dotychczasowe nasze poczynania i zorientować się, czy dobrze szliśmy, czy nie popełniliśmy jakich błędów, czy wykonywaliśmy wszystko odpowiednio sumiennie i solidnie.

I z całą pewnością dojdziemy — po głębszej analizie i głębszym wniknięciu — do wniosku, że nie wszystko było wykonywane należycie. Nie zawsze wydobywaliśmy ze siebie — jako zespół cały, czy też osobiście — tyle wysiłku, na ile nas było stać. Dotyczy



то chyba wszystkich, bo każdy z nas, po szczegółowym zlustrowaniu swoich zeszłorocznych poczyniń, dojdzie na pewno do przekonania, że w tej czy innej dziedzinie mógłby wydobyć ze siebie więcej, mógłby więcej zrobić. Dotyczy to nie tylko jednostek, ale i zespołów. Z całą pewnością przyznają to nawet zespoły mające za sobą tak wielki wysiłek w pracy PR, jak np. Dąbrowica w pow. sarniejskim, lub Sytnica w łuckim. Ten tylko bowiem nie ma do poprawienia w swojej pracy, kto nie nie robił! A przez poznanie naszych niedociągnięć i błędów najwięcej możemy się nauczyć.

Stojąc więc u wrót nowego okresu pracy w PR, musimy sobie powiedzieć, że ma on być dalszym etapem w naszym pochodzie naprzód—etapem, w którym chcemy, wykorzystując doświadczenie roku poprzedniego, osiągać coraz lepsze rezultaty w doskonaleniu siebie przez poznanie i unikanie poprzednich błędów i przez wydobywanie z siebie jak największego wysiłku. Chcemy, by nowy okres prac PR, w który obecnie wkraczamy, był dalszym etapem coraz solidniejszej i lepszej pracy nad sobą, przez którą zbliżyć się będziemy coraz bardziej do naszego wielkiego celu, któremu na imię dobro wsi.

P. Zaleski.

## Кооператива і sklep приватний.

(Голос в дискусії).

Кол. Лозицький в ч. 15 „Молодого Села” закликав забирати голос по питанню, як ми повинні устосункуватися до приватних sklepів. На цей заклик забираю голос.

Кооператива є для нас найяснішим світлом в мандрівці до кращого завтра. В кооперативі єднаємо свої розрізнені сили і беремо самі в руки свої справи. Ми здобудемо вищий рівень добробуту села в миру того, як будемо кооперативувати господарче життя на селі. Через те для нас, свідомої селянської молоді, не може бути питання: кооператива чи приватний sklep, бо ми завжди дамо перше місце кооперативі.

Але це не значить, що ми з гори, наперед, принципіально відкидаємо приватну торгівлю. Це було би нерозумно, бо суперечило би обставинам і умовам нашого життя. Насамперед не у всіх селах є зрозуміння потреби кооперативної організації. Для заснування і розвитку кооперативу у тому чи іншому селі вже потрібний і певний рівень свідомости і культури. Отже там, де цієї свідомости нема, хочемо чи не хочемо, але буде існувати приватний sklep. А там де є кооператива? Навіть там, де є кооператива, може бути приватник при одній тільки умо-

ві, що приватник не буде вести нечесної, нездорової конкуренції. А здорова, чесна конкуренція вийде тільки на добро членам кооперативу і всьому селові.

Ідім даліше. Чи дозволить нам совість поборювати такого підприємця, що за тяжко запрацьований гріш береться до торгівлі, щоби прожити самому і дати утримання своїй родині? Ми бачимо все частіше, що наша селянська молодь, бачучи земельну тісноту, закладає skleпи чи варштати і веде їх чесно. Це явище є дуже корисне і такий гін до торгівлі і ремесла ми повинні поширити. Він є кроком вперед в своїй національній свідомости і в народній культурі. Бо свідомий і культурний нарід не обмежується до одної господарчої галузі як рільництво, але старається мати і інші галузі господарчої праці в своїх руках. Перехід зайвих робочих рук до ремесла, торгівлі, промисловости, виходить також державі на добре, бо зменшує біду і нужду на селі і тим самим незадоволення, спричиняється до поживлення господарчого життя, до росту народнього доходу і багатства.

Однак був би помилковим з цього такий висновок, що ми будемо підтримувати кожного приватника. Ми мусимо виступати проти таких приватників, які перешкоджають заснуванню кооперативу, або ведуть нечесну і нездорову конкуренцію з нею. Будемо поборювати таких приватників—панів „маньків”, що дійшли до свого skleпу через манко чи в інший спосіб, або набили собі кишені з чужої кривди, бо це шкідники громадської праці, від яких не можна сподіватися добра. Будемо також виступати проти таких приватних sklepів, навіть наших хлопців, які будуть продовжувати дотеперішню політику жидівських sklepів: обманувати на вазі і товарах, дерти шкуру, управляти лихву, розпичувати село. Це є часто велике лихо нових приватних sklepів, що вони хочуть якнайскорше розбогатіти, не рахуються ні з чим і беруться за негарні і нечесні способи.

Приватна крамниця на селі повинна пам'ятати про те, що має обслуговувати село, задовольяти його потреби. Вона мусить бути відповідальна за добру якість товарів, порядок і гігієну і ввічливу обслугу покупців, продавати по справедливій ціні, яка задовольняла би і продавця і покупця. Ми, зорганізована молодь, повинні пильно стежити за приватною торгівлею, поборювати нездорові прояви.

Берім торгівлю і ремесло в свої руки, але ведім їх розумно і чесно на користь собі і суспільству.

В. Оснецька  
б. сл. Н. У. в Ружині.



## MŁODZIEŻ WIEJSKA W PRACY P. R.

(Referat wygłoszony na pokazie P. R. w Załużu).

Polska jest krajem przeważnie rolniczym, majątek nasz społeczny składa się w dużej części z nieruchomości wiejskiej, produkcja nasza to również w większości produkcja rolnicza.

Aby polepszyć i powiększyć produkcję



Który większy?

rolniczą powinniśmy organizować zespoły P. R. Praca P. R. polega na rozwiązywaniu przez uczniów praktycznych zadań z rolnictwa. Celem P. R. jest nie tylko nauczenie się uprawy rośliny tematowej, a P. R. ma przygotować nas do prowadzenia gospodarstwa. Aby dojść do tego, potrzeba w tym czasie zapoznać się z życiem i potrzebami roślin gospodarskich. By P. R. jednak dało prawdziwe korzyści i przysposobiło nas do życia musi się spotkać z dużym zrozumieniem, z wytrwałością i solidną pracą tak samokształceniową jak praktyczną. Samokształcenie jest pracą trudną, szczególnie na początku; wymaga ona wytrwałości, niejednokrotnie wprost uporu, ale najczęściej każda trudniejsza sprawa jest kluczem do rozwiązywania następnych. Praca P. R. daje widoczny dla wszystkich dorobek, dobry i pożyteczny, i przez to nie będzie różniła i dzieliła, ale będzie łączyła we wspólnym dorobku, dla pojedynczego rolnika, dla wsi i dla całego Państwa, które rośnie w siłę — dobrobytem wszystkich ludzi. P. R. toruje drogę do dobrobytu — drogą najpewniejszą, opartą na uczciwej i umiejętnej pracy. Uczy ona młodego rolnika swój warsztat pracy rolniczej czynić coraz lepszym, doskonalszym, piękniejszym, a przez to coraz bardziej godnym szacunku, podziwu i kochania.

Każdy z uczestników P. R. powinien być przygotowany do pracy jednostkowej,

a jednocześnie do zespołowej, do zorganizowanego gromadzkiego wysiłku. Człowiek dąży stale do polepszenia warunków swego życia i to dążenie wzwyż, będące dźwignią postępu na każdym polu działalności ludzkiej, jest przede wszystkim przywilejem młodości. Młodzież biorąca udział w P. R. stanowi tę kadrę przyszłych oświeconych gospodarzy i gospodarzy, która nie zadowolni się już utartym sposobem gospodarowania, lecz korzystać będzie sama chętnie z nowych wskazówek i zdobyczy wiedzy rolniczej i jednocześnie swoim przykładem zachęcać będzie i innych do naśladownictwa. My, młodzi, powinniśmy posiadać dużo zapału, energii i zrozumienia. Należy wierzyć, że te wszystkie prace, prowadzone przez nas w połączeniu z pracami kulturalno-oświatowymi, doprowadzą do odrodzenia wsi, gdyż potrzeba nam wiedzy, że nędza, w której wieś jest pogrążona, wynika z ciemnoty i braku organizacji. Więc nie narzekaniem na ciężkie czasy, nie oglądaniem się na czyjąś pomoc z góry — ale własną pracą wytrwałą i systematyczną zgotujemy naszej wsi lepszą dolę i podniesiemy ją na wyższy poziom kultury. P. R. jest jednym z wyścigów pracy szlachetnej; do takiego wyścigu pracy powinna stanąć cała młodzież wiejska, bo praca ta podzieloną i rozproszoną myśl i wolę młodej wsi łączyć będzie we wspólnym wysiłku dla siebie i dla swego warsztatu pracy. Organizacją najwłaściwszą, bo z potrzeb młodzieży wyrosłą, jest na wsi Koło. Młodzieży i stąd ma na całą wieś promieniować praca.

Młodzież wiejska, zaprawiona w pracy pozytywnej obywatelskiej i kulturalno-oświatowej, zjednoczy swój wysiłek, powiększy swój dorobek w ogólnym dorobku Państwa i przez to powiększy znaczenie wsi w życiu Polski.

Jastrzębska Jadwiga

czł. K. M. W. w Starej Hucie.



K.M.W. w Jaryńówce, pow. Kostopol.



## SPRAWY KOLEŻANEK

*Rozpoczynamy w tym sezonie jesiennie—zimowym prowadzenie na łamach „Młodej Wsi—Молодого Села” — działu Koleżanek. W trudnym jesteśmy położeniu, nie mając w naszym zespole redakcyjnym Koleżanki, która by te sprawy prowadziła w pełnej zgodności z zainteresowaniami i wymogami Czytelniczek. Jednak nie tracimy na chwilę nadziei, że Koleżanki chętnie same dopomogą nam w pracy, pisząc jak najwięcej artykułów.*

*Poza tym zwracamy się prośbą o szczere wypowiedzenie się Koleżanek: — jakie zagadnienia najbardziej Was interesują, a zatem, co, według Was, ma zawierać dział Koleżanek w „Młodej Wsi”?*

*Ze swej strony zapewniamy, że dołożymy wszelkich starań, by życzenia wypełnić.*

*Piszcie Koleżanki — czekamy.*

Redakcja

### ПРО ВІДЖИВЛЮВАННЯ НА СЕЛІ.

Багато справ нас цікавить і багато праць ми виконуємо, але на одне питання якось мало звертаємо уваги. Це справа здоров'я на селі. Тут, ніде правди діти, ми таки добре відстали. Про цю справу можна багато написати, але зараз я хочу взяти на увагу тільки питання відживлювання. Можемо сміливо сказати, що ми зле відживлюємося хоча могло би бути ліпше. Цим самі собі шкодимо. Ми подивімся тільки по селі, скільки є на селі хорих людей: сухітників, анеміків, з хорими шлунками і т. д. Статистика показує, що при поборі до війська є 50% нездібних до військової служби. Людина нездорова не може бути веселою, енергійною, а навпаки стає понурою, скваснілою, недовірливою, роздратованою, коротко кажучи тягарем для себе і для других. Хоч може той чи інший і ніби то здоровий, нічого йому не брєкує, але слабосилий чи як то кажуть хирляк.

А це хирляцтво та й багато хоріб на селі йдуть від того, що люди зле відживлюються. З цим хирляцтвом, з тим злим станом здоров'я на селі ми повинні рішуче боротися.

Добре відживлювання це не значить об'їдатися або мати мясо кожний день. Ми маємо багато харчів, тільки не вміємо їх належно використати. Люди в містах тікають від мяса до овочів, городини, а цього ми маємо або можемо мати до сходу. Тільки треба знати, що і як приготувати. А це справа, якою повинні зацікавитися дівчата і господині, а передовсім наші колежанки. Вони повинні подбати про те, щоби перейти курси варки, навчитися як овочі схоронити на зиму, як з простих річей зробити смашні і поживні страви. Коли у нас на селі стільки хирляків, то відповідальність падає цілком на господинь.

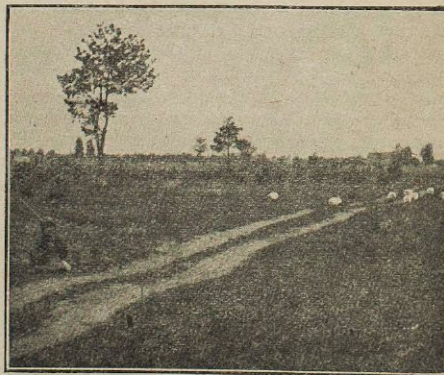
Як наші батьки кажуть, нащо мені вчитися добре господарювати, дайте мені біль-

ше землі, то побачите яким я буду господарем—то так само наші господині кажуть: дайте мені з чого, а зварити зварю. Дійсно, як дати їй мясо, то тільки знає, що зварити його і більше нічого. А про те, що з картоплі можна зробити багато смашних страв,— а не лише „з мундурном” чи „без мундура” — то їй не чула. Треба цього навчитися. Коли ж не можна пройти курсу, то треба самій навчитися з книжки.

Ще раз кажу, що в нас у Гуртках мало присвячується уваги питанням здоров'я взагалі, а справі відживлювання зокрема, і це недобре. Думаю, що ці справи треба порушувати на сторінках „Молодого Села”, а тоді зрозуміють люди, яка це важна справа.

Юрій Лещук

б. слухач Н.У. в Ружині  
член Г.С.М. в Охлопіві



Jesień już, zinnica się po pastwiskach czai, a to maleństwo gęsi pilnuje, by Matula mogła za nie przyodziewek na zimę sprawić...



### Jak kobieta może popierać spółdzielczość.

Uwagi niżej podane może niezupełnie już w tej chwili odnoszą się do koleżanek zorganizowanych w Kołach Młodzieży, — niemniej jednak prace i obowiązki względem spółdzielczości, które spadają na kobietę jako samodzielną gospodynię i matkę, trzeba uświadomić sobie wcześniej należycie, — zając zdecydowane stanowisko względem tego ruchu.

Istnienie na wsi dobrze działających spółdzielni daje niewątpliwie dużo korzyści dla gospodarstwa kobiecego. Doświadczenie życiowe wskazuje, że stanowisko kobiety w domu, w rodzinie i gospodarstwie jest mocno związane ze spółdzielczością, a zatem w interesie kobiety jest współdziałanie i współpraca nad rozwojem spółdzielni na wsi. Odgradzenie się od zbiorowego życia wsi, a zasklepienie tylko w swej chałupie jest szkodliwe dla kobiety samej, dla jej otoczenia najbliższego, oraz dla społeczeństwa, którego częścią jest.

Zastanówmy się pokrótce, jak kobieta może popierać spółdzielnię, aby one dobrze się rozwijały, a tym samym dawały większe korzyści swoim członkom.

Jeżeli na wsi jest np. spółdzielnia spożywców, czy rolniczo spożywcza, która źle idzie, to winę za to ponoszą wszystkie miejscowe kobiety. Każda dobra gospodyni musi dbać o zdrowie swoich najbliższych, o to, żeby w gospodarstwie związać koniec z końcem. Sklep, z którego kobieta nabywa mąkę, cukier, sól i w ogóle wszystkie towary dla użytku domowego, musi być dobrze prowadzony i w dobre towary zaopatrzony. O jego dobre prowadzenie muszą zatroszczyć się przede wszystkim kobiety. Wiemy, że jeżeli kobieta jest członkiem spółdzielni, może przyjść na walne zgromadzenie i powiedzieć, co w spółdzielni trzeba zmienić, żeby było lepiej, jaki towar trzeba do spółdzielni sprowadzić i jakie porządki w sklepie zaprowadzić, żeby było w nim czysto i porządknie. Ale dobre prowadzenie spółdzielni nie zależy tylko od mówienia na zebraniu co jest w niej dobrego, a co złego. Trzeba dbać o nią przez kupowanie tylko w spółdzielni i zbywanie produktów gospodarstwa także poprzez spółdzielnię. Jednocześnie należy dbać o to, aby kobiety nie należące do spółdzielni przekonać i zachęcić do zaspokajania potrzeb gospodarczych tylko przez spółdzielnię. Wtedy obroty w spółdzielni wzrosną i można będzie ją rozszerzyć, a może nawet wybudować dom, w którym mieściłaby się spółdzielnia spożywcza, czy rolniczo spożywcza, mleczarska i świetlica, jako ośrodek kultury. A zwroty od zakupów przy końcu roku przydadzą się na zalesianie najpilniejszych potrzeb w gospodarstwie, lub też, zwroty te, drogą uchwały można będzie przeznaczyć np. na prowadzenie we wsi

przedszkola dla dzieci. Czy to nie będzie duży dorobek wsi? Sprawa ta niewątpliwie jest ważna i warto nad nią pomyśleć.

Dalej, weźmy pod uwagę np. spółdzielnię mleczarską, która jest organizacją przetwórstwa i zbytu nabiału. Zdajemy sobie, sprawę że znaczenie spółdzielni mleczarskiej dla dochodowości gospodarstwa jest bardzo duże. W okolicach szczególnie dalej położonych od większych ośrodków zhytu opłacalność hodowli zależy tylko od tego, czy jest tam spółdzielnia mleczarska, czy nie. Tą drogą stwarzamy sobie możliwość zbytu tego produktu, którego przeważnie jest dość dużo. Ale spółdzielnia mleczarska będzie działać wtedy na naszą korzyść, gdy będziemy dobrze wypełniać swoje obowiązki względem niej. A zatem: trzeba dostarczać regularnie całą ilość otrzymywanego mleka od własnych krów, z wyłączeniem ilości potrzebnej na własny użytek. Dążeniem naszym powinno być, aby powiększyć dostawę mleka przez zjednywanie coraz to nowych członków. Im większa dostawa mleka będzie do mleczarni, tym lepiej spółdzielnia będzie działała na korzyść dostawców. Nie tylko ilość mleka, ale jakość decyduje o zwiększeniu dochodów, czyli, gdy dostarczymy brudne i kwaśne mleko do mleczarni, szkodziśmy interesowi ogółu i sobie, bo, obniżając jakość masła, obniżamy też cenę za to masło. Przez właściwe żywienie krowy, czyszczenie jej, przewietrzanie obory, osiągamy mleko czyste, tłuszcjsze i w większej ilości. To samo jest ze zbytem jaj. Mleczarnie prowadzą przeważnie skup jaj. Gospodyni, chcąc uwolnić się od wyzysku przekupniów, dostarcza je chętnie do spółdzielni. I wówczas dowiaduje się, że towar jest nienajlepszy, bo jajka są małe, brudne, często uszkodzone, bo skorupa wątpa, co oczywiście obniża ich cenę. Naturalnie dążeniem naszym powinna być zmiana tego stanu na lepszy.

Jednym słowem, zorganizowana kobieta ułatwia wszystkie czynności gospodarcze tylko przez spółdzielnię czyli swoje własne organizacje.

Koleżanki zorganizowane w Kołach Młodzieży mogą już od dziś podejmować prace z zakresu spółdzielczości. W pierwszym rzędzie należy zapoznać się dobrze z ideą spółdzielczości, odpowiedzieć sobie jasno na pytanie „Co to jest spółdzielczość”. Następnie zaś, wszędzie tam gdzie tylko można, ideę tę wprowadzać w życie.

B. B.

---

Нема Гуртка Сільської Молоді  
без річної пренумерати „Моло-  
дого Села“.



## WOLNA TRYBUNA.

### Кількість чи якість в Г. С. М.

Організація Г. С. М. це згрупування молоді звязаної певними ідеями і спільними цілями, щоби швидше і легше спільною працею їх осягнути. Бачимо з прикладів, що організація повстає тоді, коли є певна кількість молоді. Алеж не в кількості суть, а в якості себ то які ті члени мають бути. Як ми заснуємо організацію і назбираємо багато членів, на папері дуже добра організація, а в дійсності нічого, бо більша кількість тих членів старасться не виконувати розпоряження голови даної організації, а дивляться через пальці на загальну працю, а як дійде до представлення то усі члени осілисяб біля каси і кожний старасться руки вмачати, бо каже „за що я працюю“, а як дійде до обрахунку то брак найменше один десяток, бо доторкнулось десять членів.

Така організація не є організацією, а марнотравством спільного гроша. А як будемо звертати увагу на якість, які ті члени мають бути, от тоді у нас організація буде розширюватися, бо знають, що для загального добра треба працювати в поті чола свого, а як всі працюватимуть так, то і всі разом шануватимуть зароблений тяжко загальною працею загальний гріш. Ми молодь не стільки звертаємо уваги на кількість, як на якість. Бо якість дасть приклад не тільки для молодших а навіть і для старших, що організація рільнича є конечно, бо в організації сила. Подивімося на другі професії, що можуть дати собі сами раду, але організуються наприклад: адвокати, доктори, урядовці а навіть і ремісники кожен має свою організацію, а ми що: У нас на Волині 90% рільників ходить собі самопас.

Пора покинути ті звичаї, що у нас по селах заведено, як дитина кінчить школу—то книжку в шахву, а сам по вечорницях і до нього не приступай і не признається, що він бувший учень, все вивіялось з голови мудре, а шукає непотрібного і шкідливого для добра спільности. А на нього скільки держава має видатків, скільки вчитель здоровля марнує, щоб навчити його і приготувити до дальшої науки, яка обіймає справи суспільно-господарські. Уряд не для того робить школи, видає колосальні суми на освіту і висилає вчителство в ті школи, щоб тільки їм пенсію виплачувати, а для того, щоб із дітей селян виховати будучих мудрих господарів і свідомих громадян держави. Кожний хлопець чи дівчина, що виходить зі школи вступає в гурток „бувших вихованків“ дальше йде в кандидати Г. С. М. пізніше дійсним членом. Після Г. С. М. є організація Рільничий Гурток чи

Гурток Сільск. Господињ, в котру сміло вступає свідомий господар і є в організації до старости.

Мудра каже приповідка „вік живи вік учиись“, а не так як є анельфабета і каже що все вже знає.

Наймудріший чоловік філософ Сократ як йому казали, що він мудрий, то він говорив: „я тільки знаю, що нічого не знаю так як треба знати“.

Свій.

### CO ROBIMY DALEJ?

Żniwa są już skończone. Zboże zwieziono do stodół. Każdy gospodarz jest zadowolony, że szczęśliwie zebrał całoroczny plon. Pola po zbiorze żniwnym są coraz smutniejsze, czernią się wszędzie zaorane zagony, a gdzie niegdzie przeblýska zieleń ozimín.

Przed paroma tygodniami w powiecie kstopolskim odbyły się powiatowe dożynki. Było to święto rolnika. Każde Koło Młodzieży Wiejskiej składało gospodarzowi powiatu — p. staroście wieńce uwite w najrozmaitsze kształty, śpiewając przy tym pieśni dożynkowe.

Ale to już wszystko minęło. Nie możemy siedzieć z założonymi rękoma. Musimy dalej pracować wspólnie — jak te mrówki. Przypomnijmy sobie o pracy p. r., o konkursach — czy zapisaliśmy się do zespołów p. r. wszyscy? Czy mamy przygotowane polećka na zimę, podorywka czy zrobiona, nawóz czy wywieziony?... Któż powinien o tym pamiętać, jak nie my sami. Nie powinniśmy czekać, aż nas ktoś będzie namawiał — „Słuchaj, zapisz się do zespołu p. r., bo tam prowadzą pożyteczną pracę, która się oplaca“, albo ktoś inny jeszcze powie — „Zapiszmy się, lbo w przyszłym roku będą nagrody dawać...“ Czyż wtedy ma w nas powstać zrozumienie? Oczywiście, weźmie nas chętka, ale nie do pracy, lecz na nagrodę, bo to darmocho, a tam, gdzie darmo coś dają — zawsze jest pełno. Zastanówmy się nad tym, czy tak powinno być.

Zbliżają się długie wieczory jesienne i zimowe. Nie powinniśmy ich marnować. Zbierajmy się, chociaż raz w tygodniu — ale nie na opowiadanie sobie bajeczek, a na czytanie gazet, z czego wyniesiemy duże korzyści. Czytajmy nasze wiejskie gazety wołyńskie: „Młoda Wieś“, „Przysposobienie Rolnicze“, „Skibę“, „Rilnyka“, a także i inne. Dalej, zapoznajmy się z treścią nieznanych nam jeszcze książek rolniczych, opracowujmy referaty; dobrze również będzie, jeśli pójdziemy na zebranie starszych, do Kółka Rolniczego czy spółdzielni, bo to nam da dużo uświadczenia. A praktykę przejdziemy na swych własnych polećkach kon-



kursowych. Lecz to wszystko jeszcze nie wystarcza.

Świetlica K. M. W.—to nasz wspólny dom, do którego schodzimy się wszyscy celem podejmowania wspólnych prac, celem gromadnego zaspakajania duchowych potrzeb. W tej izbie zdobywamy wiadomości o życiu, wiadomości zawodowe—rolnicze, dowiadujemy się z gazet i jedno od drugiego, co słychać w świecie, jak inni, dalecy ludzie żyją. Świetlica jest miejscem, gdzie uczymy się najtrudniejszej umiejętności gromadnego podejmowania wysiłków i pożytecznego, zgodnego, braterskiego obcowania z innymi. Formy zbiorowych prac w świetlicy są różne. W naszych świetlicach napotykamy najczęściej takie prace: 1) czytanie gazet i książek, 2) referaty i odczyty, 3) przygotowywanie i omawianie wycieczek, 4) prace teatralne, 5) śpiew, 6) obchody i rocznice państwowe, 7) uroczystości wewnętrzne wsiowe, 8) zabawy towarzyskie i taneczne, 9) swobodne gawędy. Prace te często w Kołach Młodzieży Wiejskiej kuleją, ale dlatego właśnie wszyscy, którzy ma-



K. M. W. Ludwisin, pow. Luck.

ją jakieś doświadczenia czy podejmowali próby, powinni dzielić się nimi z innymi Kołami za pośrednictwem „Młodej Wsi”.

Roma Urbanowiczówna  
z pow. kostopolskiego,  
b. st. Uniw. Ludow. w Różynie.

## Przegląd Prasy Młodzieży Wiejskiej.

„Siew Młodej Wsi” z dnia 10 października pisze o Walnym Zjeździe naszego Związku w ten sposób:

„Dnia 27 września b.r. odbył się w Lucku Walny Zjazd Delegatów Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej przy udziale około 350 delegatów, pod przewodnictwem p. kuratora okręgu szkolnego Eustachego Nowickiego.

Na zjeździe byli obecni: p. Min. Roln. i Ref. Roln. Juliusz Poniatowski, Wojewoda Wołyński p. Józewski, dyr. gab. ministra p. Józef Krzyckowski, dyr. Izby Rolniczej p. Dziadosz, kier. Centralnego Związku Młodej Wsi kol. Pietrzak Stef., który powitał zjazd w imieniu C.Z.M.W., oraz liczni przedstawiciele instytucyj i organizacyj społecznych.

Obrady Zjazdu zobrazowały dość znaczny dorobek organizacyjny, w szczególności jeżeli chodzi o powiększenie liczby członków i Kół.

Dyskusja toczyła się około zagadnień poruszonych w sprawozdaniu, a dotyczących prac organizacyjnych i oświatowych.

Na zjeździe została ogłoszona deklaracja ideowa, którą zebrani jednomyślnie przyjęli.

Deklaracja traktuje o założeniach wychowawczych i jest bardzo ogólna.

Po referacie ideowym zabrał głos p. min. Juliusz Poniatowski. W przemówieniu swoim podkreślił p. Minister wielką rolę, jaką ma do odegrania młodzież, wskazał na potrzebę podwojenia wysiłków w pracy, która powinna być na wskroś radosną. Największym szczęściem jest posiadanie świadomości, iż bierze się udział w tworzeniu życia, które się nie powtarza, w którym zmarnowanego czasu odrobić się nie da.

Po zreferowaniu ważniejszych punktów programu pracy i wyborach uzupełniających zjazd zamknęto. Wieczorem odbyła się wieczornica artystyczna”.

Pisząc o uchwalonej deklaracji ideowej twierdzi „Siew Młodej Wsi”, że „Deklaracja traktuje o założeniach wychowawczych i jest

bardzo ogólna”. Ciekawi jesteśmy o czymże to traktować powinna deklaracja młodzieży, która ma być wyrazem ruchu społeczno-wychowawczego? Czy dlatego jest „bardzo ogólna”, że nie ma treści politycznych obcych duchowi młodzieży?

W numerze 41 „Wici” z dnia 10 października na naczelnym miejscu zamieszczony jest artykuł Jerzego Świrskiego p. t. „W dniu codziennym krzepnie nasza siła”. W artykule tym autor stwierdza, że treścią ruchu młodzieży wiejskiej jest codzienna praca na wsi, że od wykonywania tej pracy zależy będzie w pierwszym rzędzie zbudowanie prawdziwie Polskiej Ludowej:

„Zbliża się okres w życiu wsi, kiedy po zakończeniu rokrocznych pilniejszych i palących spraw gospodarskich pozostawać będzie dużo wolnego czasu. Czas ten należy wypełnić nad kształceniem siebie samych, nad cementowaniem pogłębianiem i poszerzeniem naszej idei wiciowej. Jest to bezsprzecznie bardzo rozległe i bardzo doniosłe zadanie.

Idziemy, zapętrzeni w nasz ideał. Idziemy, świadomi i samodzielni budowniczo wie lepiej doli chłopskiej, lepszego jutra narodu. Oto widnieje nam Polska, mocna godnością i wolnością człowieka, oparta na sprawiedliwym ustroju społeczno-gospodarczo-politycznym, silna oświatą mas wiejskich, potęgą ludem gospodarskim, kulturą pracy, kulturą wsi—Polska Ludowa Uśmiecha się do nas zielenią pól i lasów naszych, amarantem trudu i krwi pracy. Widnieje naszymi tęsknotami, wznosi się nasza praca...

Praca. W codziennego dnia pracy i żmudzie budujemy Polskę Ludową. Tam po wsiach, w Kołach wiciowych z dnia na dzień krzepnąć musi nasza idea. Tam wśród zagród i chałup wiejskich rozsunać się musi świadomość i samodzielność ruchu wiciowego”.

Zet.



## ХРОНІКА.

### Від коршми до Гуртка.

Пару літ тому назад наше село було собі таке сіре село, в якому кожний жив сам для себе, а як сходилися з людьми, то в коршмі. Коршма була всім, там можна було довідатися, де що в селі робиться, що зробив той і сказала тамта. Молодь жила від весілля до весілля. А як весілля, отоді був рух: хлопці понанивають, потім побються, потім приходила поліція, забирала за розбиті лоби і поламані ребра. Мама чи жінка бігли на постерунок, благали випустити, що вже „більше не буде”. Ціле село про бійку говорило, аж до нової бійки.

А тих бійок, п'яництва, карт ставало в селі все більше і більше.

Свідоміші люди мали вже цього досить і стали думати і радитись, як би цьому запобігти, як би молодь скерувати на іншу кращу дорогу. Чули вони про організацію „Пожежна Сторожа”, хай, думали, молодь робить вправи, займається цією справою, то може менше буде заглядати до карт і до чарки. Пішли до гміни і попросили закласти Пожежну Сторожу. Труднощі не було—заклали. Знаряддя купила гміна, лишилося трохи дерева з того, що будували школу, а решту дали господарі по дилеві і за пару неділь збудували ремізу. Було це в 1932 р. Молодь захопилася, вправляла дуже пильно і перестала заглядати до коршми. Та через деякий час наші хлопці стали почувати, що їм мало цієї організації, кожний почав передумувати, чи не можна би заложити таку організацію, в якій можна би щось почитати, чогось навчитися. Хтось почув про організацію „Гурток Сільської Молоді”, але що то за організація, ніхто не знав. Дуже подобалася назва „Гурток Сільської Молоді”. Одного разу запитали ми секретаря гміни, що це за організація, а він нам відповів „то ваша сільська”.

Одного разу в 1934 р. приїхав до нас Інструктор Гуртків Сільської Молоді. Ми як почувли в селі, що приїхав Інструктор і є в школі, то всі зібралися до школи. Інструктор нам розказав, що це за організація, прочитав статут організації, довго ми розпитували його і дискутували і рішили закласти Г. С. М. Зголосилося 20 членів.

Вд того часу почали всі збиратися в школі. Склалися і передплатили для Гуртка 4 часописи, а декотрі з членів передплатили для себе. Дуже всі стали цікавитися, члени і нечлени збиралися до школи, читали спільно часописи а потім книжки. Припала всім до серця організація Г. С. М. Але щось навхучило нашому п. керовникові школи, що ми робили театральні вистави та забави і він перестав дозволяти робити це в школі. Ми перейшли до ремізи, але було невідгідно, бо реміза була без печі, було холодно, темно, бо без вікон. Ми знов почали обдумувати, як би то збиратися де інше, бо ж справді п. керовникові в школі перешкоджаєм: скільки то він має праці що дня і ми йому докучаємо ще вечорами. Світлицю ще нам самим трудно збудувати. Добре було б в ремізі спільно працювати з Пожежною Сторожою, але треба зробити з неї світлицю,

бо в шопі нічого не вдієш. Аж прийшло на думку нашій Управі Г. С. М. порозумітися з п. головою Пожежної Сторожі і з п. війтом. Вони обрадили, що треба зробити з тої шопи світлицю. На те вже допоміг п. війт, скликав раду гміни, котра ухвалила 800 зол. на світлицю. Члени Г. С. М. і П. С. дали свою працю при будові світлиці і в 1936 р. стала гарна світлиця. Зараз в ній збираються разом і Пожежна Сторожа і Гурток Сільської Молоді, завше в ній переповнено і старих і молодих, особливо в неділі і свята: читають газети, книжки, кожний хоче довідатися, що діється в світі, як хто де господарює, бо всі дуже зацікавлені доброю господарською.

В 1935 р. п. Інструктор заклав в Гуртку рільничу підготовку. На перший ступінь взяли конкурс управи картоплі. Багато мали клопоту, бо батьки наші не хотіли дозволити 250 кв метрів на ділянку, кажучи: „тут мені спаскудиш ниву своїм садінням—хто так садить по аршинові одна від другої”. Але стали вговорювати батьків: дайте спробувати, буде ж поруч ваша і моя, то вжеж як ваша більше вродить, то на другий рік не дозволите мені паскудити поля”. Аж як прийшла осінь та викопали картоплю і зробили власну оцінку, то як побачили наші батьки, що з такого малого куска, а накопали так багато картопель, то на другий рік не тільки не борошили кусочка поля, але спробували сами цілу ниву „спаскудити”. На другий рік взяли конкурс управи капуста. А як побачили в 1936 р. на конкурсній виставі: капусту, бараболю, лен, кінський зуб, то кожен за голову взявся. Пішов рух, кожний розпитує: як ви управляли, який гній давали, та на якій землі росло.

Кожний тоді став говорити м'ж собою, що Гурток Сільської Молоді дуже добра організація, бо вона он як добре вивчила наших хлопців управляти рільню.

Платон Лис

б. слухач Н. У. в Ружині

### Zakończenie konkursów p. r. w Kołkach.

W dniu 13 października odbyła się wystawa p. r. w Kołkach. Wystawa ta była zakończeniem tegorocznych prac i równocześnie ich sprawdzeniem. Na zakończenie, mimo trudności dojazdowych i odległości sięgających do 30 km, stawiły się wszystkie zespoły P. R. z K. M. W., których było 8.

Z przyjemnością patrzyło się na tę zwartą i zdyscyplinowaną grupkę Peerowców z K. M. W., krzającą się koło urządzania stoisk, wykazując przez to swoją samodzielność i obowiązkowość pracy. Dalej, stwierdzić należy, że wszystkie zespoły P. R. stały na wysokości swego zadania, bowiem w czasie egzaminów wykazały rzetelne opracowanie tematów, a zwłaszcza celowały w tym zespoły z K. M. W. w Sytnicy. Zakończenie to jest również świadectwem postępu i zrozumienia swoich zadań przez młodzież północnej części powiatu łuckiego.

A. Ż.

## Z KRAJU i ZE ŚWIATA.

### Рада В.Т.О. і Р.Г.

Дня 9 вересня 1937 р. відбулися в конференційній залі Держ. Рільного Банку в Луцьку Збори Ради В. Т. О. і Р. Г., при співучасті представників Рільн Гуртків і запрошених гостей. На засідання Ради прибув також Дир. Цетр. Тов. Орг. і Рільн.

Гурт. у Варшаві, др. Войтисяк. Збори Ради відкрив голова В.Т.О. і Р.Г. п. Карліковський. Справоздання з діяльності В.Т.О. і Р.Г. зложив п. голова Карліковський. У своєму справозданні на початку підкреслює організаційний розріст і поширення діяльності В.Т.О. і Р.Г. Сьогодні нараховується вже 464 рільничих Гуртків, в котрих гуртується більш 13.000 чле-



нів—рільників, маємо 186 Гуртків Сільських Господарських з 3734 членами. Навязано також широку співпрацю з В.С.С.М.

Поширено також освітню працю. Рільничі часописи „Скіба” і „Рільник” перейшли з двотижневиків на тижневики і мають значний зріст передплатників. До видавничої акції належить також видання 7 фахових брошур „Kalendarz Gospodarczy” в накладі 5000 прим. а календар „Рільник” в накладі 15.000 примірників. Як доказ пильнування організаційних і фахових інтересів селянства, треба згадати про процес з Віл. Зем. Банком; справа ця тепер знаходиться в апеляційному суді в Любліні. Хоч в першій судовій інстанції ВТО і РГ програвало процес під зглядом формально-правним, однак під зглядом моральним перемога була по його стороні, що підтвердив голос рільничого суспільства.

Бюджет і справоздання фінансове зreferував п. Гермашевський. Всі позиції бюджету зrealizовано в наблизку, яка виносить 2.550 зл. 92 гр. Бюджет має загальну суму 105.748 зл. Справоздання Комісії Ревізійної склав Голова Рев. Комісії п. Гонсьор. План праці referує В.Т.О і Р.Г. п. Воихала, звертаючи головну увагу на наступне:

О.Т.О. і Р.Г. буде стремити до того, щоб стати єдиною фаховою рільничою організацією шляхом згуртування якнайбільшого числа рільників й переняття всіх рільничих справ до своїх рук.

Буде стремити до переняття Розділу X бюджету самоуправяду територіального, виходячи з заложення, що X розділ самоуправяду повинна виконувати загально-рільничу організацію.

Буде стремити до того, щоб працівники Волин. Рільн. Палати і Повітового Виділу в терені були приділені до Окр. Тов. Орг. і Рільн. Гуртків.

Буде стремити, щоби всі так зв. бранжові організації (союз плянтаторів тютюну, союз годівельників і т.п.) були секціями Окр. Тов. Орг. і Рільн. Гуртків.

Для виконання цього треба в першу чергу усунувати діяльність Окр. Тов. Орг. і Р.Г., щоб ці повітові звена мали цілком ясний програм рільничих і організаційних праць у повіті; управи мусять реалізувати ухвалені організаційні плани.

До часу переняття рільничих праць, Окр. Тов. Орг. і Р.Г. повинні упорядкувати організаційні справи, провадити бюро порад, секретаріат і складницьку книжков, а також домагатися, щоби праця фахового персоналу Повітового Виділу пр.вадилася на зорганізованому терені повіту.

У відділі освіти треба звернути увагу на масове поширення організаційних тижневиків „Рільник” і „Скіба”, що у великій мірі лежить також на обов'язку О.Т.О. і Р.Г. на поширення і видання цілої низки популярних видавництв і зорганізування повітових складниць книжок.

Буде провадити і в дальшому напрямку організацію збуту, а в першу чергу згони свиней з можливо найліпшими наслідками для продуцента—рільника.

По відчитанні справоздань і плану праць зав'язалась жвава дискусія, у якій збирали голоси представники теренових звен. Стверджено загальний розвиток організаційної діяльності на Волині, стверджено поступ у всіх ділянках, але уявлені й певні недотягнення в організаційному житті села, що гальмує дальший розвиток.

Збори Ради одногласно ухвалили абсолюторію для Управи і рішили залишити Управу в попередньому складі на чолі з п. Карліковським.

На цьому Збори Ради Воєв. Тов. Орг. і Рільн. Гуртків закінчилися.

### Урочистоці в Зуліві і Bezdanach.

В дню 10 б. м. odbyła się в Зуліві, місцеву уродzin Marszałka Józefa Piłsudskiego, uroczystość zasadzenia dębu złotolistnego, w której wzięli udział:

P. Prezydent Mościcki i Pani Marszałkowa Piłsudska. Zулów, zniszczony w czasie wojny, został obecnie wysiłkiem społeczeństwa odbudowany, przy czym starano się odtworzyć wszystko tak, jak było za czasów niemowlęctwa i dzieciństwa Marszałka.

W tymże samym dniu w niedalekich od Zулowa Bezdanach, pamiętnych z akcji bojowej Józefa Piłsudskiego, Pan Prezydent wziął udział w akcie poświęcenia szkoły powszechnej. W tym samym momencie, w stu innych miejscowościach ziemi Wileńskiej, poświęcono sto takich samych szkół, Marszałkowi w hołdzie wybudowanych.

### Китайсько—Японська війна.

В Китаю дальше летється людська кров. Суперечні звітлення Японців і Китайців не дають можливості зорієнтуватися в стані на фронті. У всякому разі безсумнівним є, що Японці увесь час наступують а Китайці обороняються, та що Японці заняли вже значні простори особливо на півночі Китаю. На фронті по китайській стороні появилися совітські „добровільці” і совітські літаки—бомбівці.

### Америка ма глос.

Вielka mowa prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej — Roosevelta, wygłoszona w początkach października na temat polityki międzynarodowej, zrobiła w całym świecie ogromne wrażenie i stała się przedmiotem ożywionych wyjaśnień, rozmów, artykułów w prasie, a także odpowiedzi premierów rządów francuskiego i angielskiego.

Ogólny ton tej mowy i stwierdzenia w niej zawarte nie dadzą się pogodzić z zasadami powojennej polityki Stanów Zjednoczonych.

Roosevelt stwierdza, że na terenie międzynarodowym zapanowało bezprawie, wyrażające się niesprawiedliwym wtrącaniem się w sprawy wewnętrzne narodów, wkroczeniem na obce terytoria, łamaniem umów (akcja Japonii, Włoch, Niemiec, Kominternu).

Wobec tego Roosevelt wyraża przekonanie, że odgródzenie się w obecnych warunkach na terenie międzynarodowym nie może zapewnić Ameryce trwałego pokoju; państwa usposobione pokojowo winny zjednoczyć swe wysiłki celem zapewnienia światu pokoju. Te wysiłki winny być tak widoczne, by państwa, zamierzające gwałcić traktaty, zaniechały swych planów. By uniknąć okropności wojny, trzeba prowadzić politykę pokojową.

Te stwierdzenia są bardzo mocnym podkreśleniem, że w związku z ostatnimi wypadkami, interesy Stanów są zagrożone. Czynnikiem mogącym wytrącić Stany Zjedn. z równowagi jest niewątpliwie Japonia.

Biorąc pod uwagę, że dotychczas St. Zjednocz. trzymały się mocno zasady niewchodzenia w wir spraw politycznych zasięgu międzynarodowego, można sądzić w świetle cytowanej mowy o istotnie poważnym zagrożeniu interesów amerykańskich na Dalekim Wschodzie, w zachodniej części Oceanu Spokojnego, wreszcie w Chinach, gdzie Stany mają poważne interesy gospodarcze.

Pozostaje nierozstrzygnięta praktyczna strona mowy: jakie będą jej skutki, jakie są właściwe zamiary rządu amerykańskiego? Roosevelt nie dał na te pytania odpowiedzi, nie dał obietnic, pozostawiając sobie swobodę ruchów.

Odpowiedzi Francji i Anglii na tę mowę, jakkolwiek przebiegała w nich nuta zadowolenia, były ogólne.

### В Палестині.

Проект поділу Палестини на арабську, жидівську і англійську викликав велике обурення Арабів. Араби стали знову вчиняти терор обстрілюючи по-



тяги, автобуси та англійські війська, кидаючи бомби на кавярні і т. д. Англіїці арештували членів арабського комітету, великий муфті (голова мусульманської церкви в Палестині) втік з Палестини до Сирії

### В Іспанії.

Після побіди ген Франко на півночі, повстанчі війська оживили свою діяльність коло Мадриту. Італійці вислали знов „добровольців“ на підмогу повстанцям. Це дуже не подобається Франції. Французський уряд вимагає, щоби відкликано з Іспанії чужинських „добровольців“ і погрожує, що як цьо-

го не буде зроблено, то відкриє свої кордони для вільного довозу зброї для республіканського уряду

### В Світах.

В Світах відбуваються даліше процеси і розстріли. Сталін знищивши верхівку неприязних до його політики людей, взявся зараз до нищення теренових працівників особливо на Україні, в Грузії, Білорусії, та Сибіру. Притягається під закидами контрреволюції, шпіонажу чи шкідництва немосковський елемент в партійних організаціях. Рострілюючи місцевих діячів на їх місце надсилається нових людей з Москви.

## ВЕСЕЛИЙ КУТОК.

### POD SŁOŃCE.

*Uśmiechnij się! Choć życie jest coraz trudniejsze, coraz ciężej, z dnia na dzień trosk przyrasta,—praca w Kole nie idzie tak, jakbyś chciał, ale przecież w każdym dniu nawiedzi Cię moment radosny, zjawi się jakiś promyczek ciepły, który smutek z czoła spędzi, uśmiech na usta wywoła.*

*Chwile szybko płyną w przeszłość, a wraz z nimi i młodość nasza. Korzystajmy z jej praw. Jeszcze czas będzie martwić się szarzyzną dnia. Wszak praca nasza radość ma w sobie zawierać i radość nam nieść — na innych promieniować.*

*A cieszyć się naprawdę jest z czego. Spójrz tylko na świat, precz wprzód odgoniwszy mgłę niepokojów, jakże często nieuzasadnionych. Tak niedawno był nasz Walny Zjazd i tyle w nim słoneczności. Kilka znow dni temu odbyła się wielka manifestacja siły chłopskiej. Czyż to nie wielki powód do radosnych wzruszeń. A praca nasza codzienna w domu i w Kole — czy mało ma w sobie chwil jasnych?... To nic, że przeszkody rosną. Wszak są one po to, by je brać. W każdym znoju przyjdzie myśl jasna i wtedy nie sumuj, nie obliczaj — ale wal prosto przed siebie, z pogodą ducha.*

Ог.

### Радісні живива.

Це продовження, початок був у 16 ч. ще в серпні. Було там накінці чорне по білому написано, що розкажу даліше другим разом. Але як я тільки до нашого редактора зі своїм продовженням то він як кіт прискає: „нема місця — з'їди важніше ніж ваш дураський куток“. Аж оце вчора каже: „давайте даліше, матеріялу не вистарчас, наші автори картоплю печуть і женяться то й не пишуть“. Отже маєте сьогодні кінець.

Отож кажу, як мене баба Степаниха вилікувала, якраз жито поспіло. Встали ми якось до світ сонця, вмиваючись Богу помолілися, поспідали, за серпи і до жита. Ще й сонце не зійшло. Я також. Вірка каже:

„сиди, Олексо, в холоді—паси гуси—куда тобі до серпа“. — „Як то—кажу—ти думаєш, що так буде як зі сіном? Сіна я ніколи не складав, але жати, то зм'ялку жав. Он бачиш на мзинці ноготь в пружках, то так серпом різнув“, — „Знаєш, Олексо, що я тобі скажу: як нажнеш до вечора 10 снопів, то я тобі вишию сорочку, а не нажнеш—купиш мені велику хустку на зиму“. — „Згода“ і по руках вдарили.

Зайшов я даліше (щоб ніхто не перешкаджав) від межі, жнеться якось тяжковато, що потягну серпом, рветься жито з корінцями. Тупого, думаю, серпа взяв, треба виміняти. Помінявся з татом, але якось ручка тяжка. Нажав з півснопа, чую, щось крижі деревляні стали і нбги дрозжать. З непривички, гадаю собі, дрозжать, треба прожати вуличку в середину жита і там буду на вколшках жати—ніхто не побачить і не посміється. Задумав—зробив. Як вижав вуличку—снопа нажав. В голові гуло, в вухах дзвонило, язик присох. Еге, думаю, треба води напиться і папіросу закурити. Пройшов своєю вуличкою а ноги йдуть сами по собі, руки махають сами по собі. Дійшов до межі, зачепив ногою і беркиць... просто носом у будяка... Ще скорше зірвався як впав і десь відразу прить взялась. Чую ніс горить. Біжу до Вірки, витягла будякові шпильки з носа, дала якусь мокру шматку посадила на снопа, і каже: „прикладай шматку, то пройде, ніколи мені коло тебе ходити“. — З пів години прикладав, ніс став подібний до барабольки, але якось я наче б відпочив. Під секретом скажу Вам, що хотів все звалити на будяки і махнути до хати гуси пасти, але якось не випадало: „не носом—скажуть — женці жнуть“.

Пішов знов у жито жати. Нажав з півснопа і біда: крижі зовсім не слухаються і ноги не тримають. Е, ніхто не бачить — буду навколшски жати, Прикляк — лекше жати. Нажав зо два снопи, аж тут новий клопіт. Вилізло сонце зза жита, заглядає у мою вуличку і жарить, ух, як жарить. Піт



плеться, сорочка прилипла, руки як оливоляні, рушитись годі. Зняв сорочку—лекше стало—як подихне вітрець то так як би не знаю що. Тільки згинатись ще гірше стало. А чому мені не лежма жати, не треба буде згинатися, а просто клади жгате поза себе... Дійсно, як це люди не додумались до цього. Знизу земля холодить, зверху сонце гріє і тільки серпом ріжеш і з боку кладеш. Добре лежма жати—попробуйте самі.

Як довго я так жав, не скажу... Відкрив очі, бачу навколо жито таке густе стоїть колосям на мене похилилося. Що за чудасія? Жито снопами росте?... Чую журавель десь в селі скрипить, корови ричать, вівці блеють, в панському б'єлоті жаби рехкають. Вечір чи що? Розсунув снопи, глянув—їй бо, вечір! Схопився за сорочку хотів надягти, як підскочу—мамцю рідна, плечі вогонь один, доторнутись не можна. Біжу до хати, а голова як пустий банячок хитється.

Покликали бабу Степаниху. Смарувала спину сметаною п'ять день, вийшла вся сметана вдома, ще й в селі купували—відразу ціна підскочила. Вірка аж танцює коло мене—

хустку виграла. Як би—каже—не хустка, було би гірше. Дожала я до середини а він лежить в житі. Е, думаю, шкода хустки тай похорони в живива—великий клопіт. А баба Степаниха слухає, сдухає і каже: ти б ще якого приятеля пана сюди на живива виписав, навіть кількох, то я б вас лікуючи хоч собі на чобітки на зиму заробила".

За яких днів десять зачалось. Шкіра з живого чоловіка злазить а свербить, Боже, як свербить. Кінь в стайні об одвірок а я в сінях—спину чешемо. Петро, браток, приніс кінське згребло—на каже, лекше ним чесатися. Не чекав я вже кінця жнив, а якось в ночі за свого чемоданчика і на стацію—до міста.

А у місті ото якраз в одній газеті прочитав про „радїсну прецю селянську в жнива". Пани редактори і всі газетярські писарки!—може б ви спробували самі тої радости? Здоровий воздух, добрий апетит і т. д. будете мати, ручаюся. Баба Степаниха на вас чекає, дуже чекає, будь ласка, їдьте в жнива на село.

Дядько Олекса

## KOMUNIKATY ZWIĄZKU.

### Zebrańie Rady Woł. Zw. Mł. Wiejskiej.

Dnia 23 października 1937 r. o godz. 18 w lokalu Wołyńskiej Izby Rolniczej odbędzie się posiedzenie Rady Woł. Zw. Mł. Wiejskiej, poświęcone omówieniu planu prac na rok bieżący i wyborom władz Związku.

Ze względu na ważność spraw, mających być przedmiotem obrad Rady, prosimy wszystkich członków Rady Woł. Zw. Mł. Wiejskiej o konieczne przybycie na posiedzenie.

### Fundusz Prasowy „Młodej Wsi — Молодого Села”.

Na Fundusz Prasowy wpłacili:

- |  |        |
|--|--------|
| 1) K. M. W. Granatów . . . . .           | 1 zł.  |
| 2) Kol. Kowal Leon . . . . .             | 20 zł. |
| i wzywa kol. Marię Suszyńską z Warszawy. |        |

Razem . . . . .	21 zł.
Poprzednio wpłacono . . . . .	25 zł.
Ogółem . . . . .	46 zł.

## Odpowiedzi Redakcji.

Członek KMW w Dąbrowicy — Nadestanego przez Was ogłoszenia zamieścić nie możemy. Rudzimy Wam tę sprawę zatwcić w inny sposób.

KMW Łobaczówka — Do końca tego roku należy się od Was za prenumeratę jeszcze 50 gr. Wpłaćcie je zaraz, nie zapominając o prenumeracie na rok 1938.

K.M.W. Michalówka. — Wpłacony 1 zł zaliczyliśmy na zaległość. Wysyłki nie rozpoczynamy z powodu braku pokrycia na prenumeratę bieżącą.

K. M. W. Postników. — Do końca 1937 r. jesteście winni tytułem prenumeraty za 2 miesiące

K.M.W. Bludów. — Wpłacone 2 zł. potrączyliśmy na zaległość. Wysyłkę rozpoczniemy z chwilą uregulowania prenumeraty bieżącej.

K. M. W. Borsuki. — Do końca bieżącego roku jesteście winni za prenumeratę 55 groszy.

K.M.W. Trysteń — „Młodą Wieś” wysyłamy Wam, sprawdźcie na poczcie i reklamujcie, podając przy tym jakich numerów nie otrzymaliście.

K.M.W. Chotiaczów. — „Młodą Wieś” macie opłaconą do lutego 1938 r. włącznie.

Авторові „Міркування бідака”. Вірши не Ваші, а Самійленка. Можемо надрукувати, але вже ніяк з Вашим підписом.

Adres Redakcji i Administracji: Łuck, ul. Żeromskiego № 10, skr. poczt. № 4, tel. 424. Konto P. K. O. № 80.935.

Prenumerata roczna z dodatkiem muzycznym zł. 4. Ogłoszenia według umowy.

Redaktor: Inż. Ał. Pytel.

Wydawca: Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej.

Drukarnia Państwowa w Łucku.



# KATALOG KSIĄŻEK

do nabycia w Wołyńskim Związku Młodzieży Wiejskiej.

## Utworky dramatyczne.

(Oznaczone gwiazdką nadają się dla zespołów amatorsk.).

* Anczyc Władysław L. — Gorzałka, obrazek dramatyczny w 1-ym akcie (m. 6 kob. 1 dz. 3)	0.80
* Bałucki M. — Grube ryby, komedia w 3 akt. (m. 6 kob. 3)	2.50
* Bliziński Józef — Ciotka na wydaniu, komedia w 1-ym akcie (z życia mieszczańskiego) (m. 2 kob. 2)	0.90
* Bobowski Feliks — Za nic żydowskie swaty, komedia w 1-ym akcie ze śpiewami (m. 4 kob. 4)	3.00
* Domański St. — Próba ogniowa, komedia w 2 aktach (m. 7 kob. 5, strażacy)	1.75
* Damosława — Kwiat paproci, obrazek sceniczny w 1-iej odsłonie, wierszem (m. 4 kob. 4 dz. 6)	0.25
* Domnik Fr. — Wigilia św. Andrzeja, sztuka ludowa w 1-ym akcie ze śpiewami i tańcami (m. 9 kob. 8, dziewczęta, chłopcy)	3 —
* Dominowa Eug. — Swaty, sztuka ludowa w 2 aktach ze śpiewami i tańcami (m. 6 kob. 5, gospodarze, gospodynie)	2.80
Fredro A. — Komedie t. I — IV	20.—
Śluby panieńskie	1.40
Pan Geldhab	0.60
Pan Jowialski	0.80
Zemsta	1.40
* Kalosze, komedyjka w 1-ym akcie (m. 4 kob. 3)	0.90
Dożywocie, komedia w 3 aktach, wierszem (m. 8 kob. 1)	0.80
* Gerson-Dąbrowska M. — Krewniak z Ameryki, humoreska w 2 odsłonach (m. 9 kob. 8)	1.20
Hauptman G. — Hanusia	0.80
Tkacze	0.80
Hertz J. A. — Młody las, sztuka w 4 aktach	4.—
Ibsen H. — Budowniczy Solness	0.80
Dzika kaczką	0.80
Peer Gynt	2.30
Wróg ludu	1.50
* Junosza Szanłowski Wł. — Młodość strażaka, obrazek sceniczny w 2 aktach (m. 6 kob. 8, strażaków 5, muzykanci)	1.50
* K. A. — Posąg w kominku, komedia w 2 aktach ze śpiewami (m. 5 kob. 2)	1.50
* Kazimierzczuk — Aby handel szedł, obrazek ludowy w 1-ym akcie (m. 6 kob. 3, muzyka)	1.50
* Kowalewski Józef — Nagrodzona dzielność, obrazek sceniczny w 1-ym akcie (m. 5 kob. 5, muzykanci)	1.—
* Korzeniowski J. — Majster i czeladnik, komedia w 2 aktach (m. 5 kob. 2)	0.70
* Kozłobrodzki Wł. — Stryj przyjechał, komedia w 1-ym akcie (m. 4 kob. 2)	0.90
Krasiński Z. — Irydion (cz. I tekst, cz. II objaśnienia)	2.60
Nie-boska komedia (cz. I tekst, cz. II objaśnienia)	1.40
Moliere — Skaplec (cz. I tekst, cz. II objaśnienia)	2.40
Tartufe czyli świętoszek	1.20
Orkan Władysław — Skapani świat, dramat w 4 aktach z epilogiem (m. 14 kob. 10, drużbowie, druchny, goście, muzykanci)	4.00

## Драматичні твори.

(Продовження з ч. 16 від 20, VIII. ц. р.).

* Коковський Ф. — Дві сили (5 м. 3 ж.)	0.60
* Корженівський О. — Верховинці, драма в 3 актах (8 м. 3 ж.)	1.50
Косовський Я. — Вовкулака, драма з кооперат. життя на 4 дії (8 м. 1 ж. гурт)	1.50
Косовський Я. — Для ближніх, драма на 4 дії (11 м. 2 ж. гурт)	0.50
* Косовський Я. — Заклятий яр, драма на 4 дії в 5 відслонках (5 м. 5 ж.)	1.50
* Косовський Я. — Ой три шляхи широкі, драма в 4 діях (8 м. 5 ж. гурт)	1.50
* Костів М., — Біснுவаті, трагедія на 3 дії (7 м. 2 ж.)	0.80
Котлярівський І. — Наталка-Полтавка, опера в 2 діях (4 м. 2 ж.)	1.20
Красиславич Т. Е. — Блудні вогниці, штука з кооперат. життя (7 м. 2 ж. гурт)	1.50
Красиславич Т. Е. — Спокусник, кооперативний чортик, казка—правда на 3 дії (8 м. 4 ж.)	0.50
Кропивницький М. Л. — Дай серцево волю заведе в неволю, драма в 5 діях і 6 одмінах (14 м. 6 ж. гурт)	1.60
Кропивницький М. Л. — Невольник, драматичні малюнки в 5 одмінах (12 м. 2 ж. гурт)	1.50
Куртлін — Згідливе подружжя, комедія на 1 дію (2 м. 2 ж.)	0.70
* Курцеба — Свідки, жарт на 1 дію (7 м. 1 ж.)	0.60
* Лилик Т. — В кігтях Г. П. У., драмат. картина в 3 діях (7 м. 1 ж.)	1.—
* Лисенко—Кониц — Живі покійники або дружина з того світу, комедія на 2 дії (4 м. 2 ж.)	2.—
Лотоцький А. — Закуричені тітки, комедія в 3 діях зі співами і танцями	1.50
* Луцик І. Я. — Мати, драма з нар. життя на 4 дії (8 м. 3 ж.)	1.60
Луцик І. Я. — Пещена дитина, сцен. картина на 3 дії (8 м. 3 ж. 3 д.)	1.50
М. А. — Цар Ірод, сцен. образок для колядників	0.15
М. Б. — Сорочинський ярмарок, комічна опера на 4 дії (9 м. 6 ж. гурт)	2.—
* Мартиневич В., — Досиджувала посагу, комедія на 3 дії (4 м. 7 ж.)	1.—
* Мартиневич В., — По коляді, жарт на 1 дію (4 м. 3 ж.)	0.40
* Мартиневич В., — Трьох до вибору, комедія на 3 дії (5 м. 3 ж.)	1.50
* Марусин Гр. — Мовчи язичку, жарт на 1 дію, (6 м. 3 ж. гурт)	0.80
Марусин Гр. — Жінка горою, жарт на 1 дію	0.60
Меріям (Лужницький) — Дума про Нечая, на 4 дії з режисерськими увагами (16 м. 2 ж. гурт)	1.50
* Меріям — „Ой Морозе Морозеньку” драма на 3 дії (8 м. 1 ж. гурт)	0.90
Меріям і Луць Лісевич — Мотря, інсценізація повісти Б. Лепкого на 5 картин (16 м. 5 ж. гурт)	1.50
Моліер — Лікар шуткар, жарт в 1 дії (5 м. 2 ж.)	1.90
Моліер — Чудодійний лікар, комедія в 3 діях (8 м. 3 ж.)	1.50